VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 3)
z dnia 20 grudnia 2011 r.

Komisja Spraw Zagranicznych (nr 3)

20 grudnia 2011 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

– 1) część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (z udziałem przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej),
– a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,
– c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
– 2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31,
– 3) plany finansowe państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
– a) Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,
– b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia,
– c) Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia;

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Kazachstanu o wzajemnej ochronie informacji niejawnych (druk nr 62).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Borkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Olaf Osica** dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, **Marcin Zaborowski** dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wraz ze współpracownikami, **Sławomir Dębski** dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz **Dariusz Zielecki** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Springer** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej, pana ministra Borkowskiego – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dyrektorów z MSZ, przedstawicieli kancelarii premiera, Ministerstwa Finansów, NIK, pana Marcina Zaborowskiego – szefa PISM, Olafa Osicę z Ośrodka Studiów Wschodnich i Sławomira Dębskiego z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia przeciwko niemu żadnych zastrzeżeń.

Przypominam, że posiedzenia Komisji są transmitowane na żywo przez Internet. Jesteśmy obserwowani i słuchani.

Porządek obrad, który państwo otrzymali, składa się z dwóch punktów: pkt 1 – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

– 1) część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (z udziałem przedstawicieli Komisji do Spraw Unii Europejskiej),

– a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

– b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

– c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

– 2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31,

– 3) plany finansowe państwowych osób prawnych z zał. nr 14:

– a) Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,

– b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia,

– c) Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.

Pkt 2 obejmuje rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Kazachstanu o wzajemnej ochronie informacji niejawnych (druk nr 62). Pkt 3 obejmuje sprawy bieżące, jeśli takie będą.

Czy są uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, panie marszałku.

Mam prośbę do prezydium o zastanowienie się nad rozszerzeniem porządku obrad o punkt – który moglibyśmy ewentualnie zrealizować w ciągu jutrzejszego dnia, jeśli byłaby na to zgoda – dotyczący projektu umowy o unii fiskalnej przesłanego przez przewodniczącego Rady Europejskiej. Mamy w tej sprawie rozbieżne informacje. Minister Rostowski stwierdził wczoraj, że Polska nie przystąpi do umowy, jeśli będzie miała taki kształt, jak przesłany. Sądzę, że warto by już na tym etapie porozmawiać na ten temat i dowiedzieć się, jakie jest wyjściowe stanowisko rządu RP. Sprawy będą nabierać tempa. Taki punkt moglibyśmy jako kontynuację dzisiejszego posiedzenia rozpatrzyć jutro.

Wiem, że pan marszałek dziś rano narzekał w audycji radiowej, że nie ma dobrego dialogu w sprawach europejskich. W Komisji do Spraw Unii Europejskiej jest trudniej, bo pani przewodnicząca Pomaska prowadzi Komisję trochę jak karcer. W naszej Komisji jest bardziej dyplomatycznie, więc może będziemy mogli spokojnie na ten temat porozmawiać.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Mało się znamy, ale, generalnie, nie narzekam.

Proszę mi pozwolić skonsultować tę kwestię z ministrami Rostowskim i Sikorskim. Jeśli rzeczywiście będzie projekt i oni będą gotowi do rozmowy, to podejmę takie zobowiązanie. Nie wiem, czy uda się to zrobić teraz, czy na początku stycznia.

Panowie przewodniczący Iwiński i Waszczykowski.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Panie marszałku, myślę, że to jest interesująca propozycja, ale pod jednym warunkiem. Przeczytałem w wersji angielskiej ośmiostronicowy projekt, który zawiera 14 artykułów. Język angielski nie jest precyzyjny. Nie jest przypadkiem, że w Parlamencie Europejskim, gdzie używa się 23 języków, bazowe tłumaczenie odbywa się poprzez język francuski, który jest precyzyjny. Czytałem tekst trzykrotnie i miałem kłopoty ze zrozumieniem go. Powiem szczerze, że byłem nim rozczarowany.

Krótko mówiąc, popieram tę propozycję, ale pod warunkiem, że ktoś odważyłby się przetłumaczyć tekst na język polski, żeby było o czym rozmawiać. Wskazany byłby również tekst francuski. Mówię serio. Jak rzadko kiedy, proponowałbym sięgnięcie do tekstu francuskiego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Przyłączając się do wniosku pana posła Szczerskiego, chciałbym powiedzieć, że wydarzenia następują z godziny na godzinę. Zmieniają się opnie co do tych porozumień. Ostatnio uzyskaliśmy informację, ale być może jest już nieaktualna, że jednak zebrano tylko 150 mld euro. W związku z tym spekuluje się, że polska składka musiałaby być większa. To kolejny argument za potrzebą odbycia dyskusji. Chcielibyśmy uzyskać informację od ministra Rostowskiego, jaka jest polska deklaracja finansowa.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W projekcie umowy nie ma nic o pieniądzach.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Skonsultuję się z ministrem Rostowskim i Sikorskim. Jutro przekażę informację, kiedy możemy się spotkać.

Uznaję porządek obrad za przyjęty. Przystępujemy do realizacji pkt 1. Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez MSZ omówienie części 45 projektu budżetu, a także budżetu PISM, OSW oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, a także opinię Biura Analiz Sejmowych podpisaną przez panią dr Zofię Springer.

Proponuję, aby w pierwszej kolejności budżet przedstawili jego dysponenci, a potem przeszlibyśmy do pytań i dyskusji, jeśli taka będzie państwa wola. Oddaję głos panu ministrowi Borkowskiemu z prośba o przedstawienie założeń budżetu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Mam zaszczyt i odpowiedzialność przedstawić w miarę krótko i transparentnie budżet w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w unii Europejskiej. W związku z obszernym materiałem, jaki państwo posłowie otrzymali, chciałbym dodać, że priorytety polityki zagranicznej są zwykle prezentowane na początku roku kalendarzowego. Należy zakładać, że to nastąpi w pierwszym kwartale 2012 r. Wówczas będzie można rozmawiać o samej polityce zagranicznej. Niemniej projekt budżetu odpowiada zadaniom, które stoją przed MSZ w 2012 r., zatem jest zharmonizowany z polityką, którą chcemy realizować.

Nie będzie radykalnych zmian w tej polityce. Budżet na 2012 r. jest bardzo podobny pod względem struktury i wartości bezwzględnych do budżetu realizowanego w roku 2011 i 2010.

Przypomnę, że budżet realizowany jest przez centralę MSZ oraz 160 placówek zagranicznych. W ostatnim czasie nastąpiły niewielkie zmiany. Przybyły dwie nowe placówki – agencja konsularna w Smoleńsku, która będzie działać w 2012 r., oraz Instytut Polski w Tokio. Niemniej te dwie nowe placówki nie wymagają odrębnego budżetu – będą działały w ramach kosztów przewidzianych na placówki macierzyste, odpowiednio – ambasady w Moskwie i Tokio. Ta zmiana organizacyjna nie wnosi nic nowego do budżetu. Dodatkowo mamy dwa podmioty, które otrzymują z części 45 dotację podmiotową. Zwykle samodzielnie prezentują swoje zamierzenia, jeśli Komisja sobie tego życzy. Jeśli jest to dotacja podmiotowa, MSZ nie ingeruje w strukturę wydatków, w sposób realizacji budżetu, zarówno przez PISM, jak i Polski Komitet do Spraw UNESCO. Te dwie jednostki otrzymują dotację podmiotową.

Dochody budżetu w części 45 są zaplanowane na poziomie 154.166 tys. zł, co znacznie przekracza poziom realizowany w 2011 r. Większość, bo aż 153.300 tys. zł, stanowią dochody realizowane przez placówki zagraniczne. Z czego biorą się te dochody? Dochody realizowane przez placówki zagraniczne to wpłaty z tytułu opłat konsularnych, wymiany paszportów obywateli polskich stale zamieszkałych za granicą oraz innych usług świadczonych przez nasze placówki konsularne. To z ustawy o finansach publicznych w obecnym kształcie wynika, że 100% dochodów przekazywanych jest do budżetu państwa. W przeszłości dochody budżetu państwa były nieco niższe, ponieważ część wpływów stanowiła dochody własne MSZ. W 2012 r. 100% wpływów realizowanych przez placówki konsularne stanowić będzie dochody budżetu państwa. Stąd wzrost o blisko 35%. Zakładamy, że poziom świadczeń i opłat będzie kształtować się na poziomie podobnym jak w roku bieżącym i ubiegłym.

Źródłem mniejszej części dochodów budżetowych będą wpływy z tytułu najmu, dzierżawy i sprzedaży składników majątkowych oraz wpłaty za egzaminy językowe. To są dochody realizowane na poziomie dysponenta trzeciego stopnia, czyli centrali MSZ.

Zasadniczą kwestią są wydatki, które znacznie przewyższają dochody budżetowe realizowane przez MSZ. Limit wydatków w części 45 został zaplanowany na poziomie 1.759.566 tys. zł, co stanowi 90% wykonania przewidywanego w 2011 r., na podstawie danych, którymi dysponowaliśmy na koniec października. Powinienem chyba od razu wyjaśnić, z czego wynika ta różnica. W praktyce nie jest to istotna różnica. W każdym roku w budżecie MSZ, w części 45, w trakcie roku znajdują się środki z rezerw celowych. Tak też będzie w bieżącym roku, bowiem część wydatków realizowana jest z rezerw celowych. Na etapie planowania budżetu ta kwota zwykle jest niższa niż ta potem realizowana w ciągu roku.

W wydatkach MSZ ujęte są wydatki realizowane w walutach obcych, które według naszych szacunków będą stanowiły w przyszłym roku 66,2% wszystkich wydatków. Jest to istotne z punktu widzenia problemu, z jakim mamy do czynienia od wielu lat. Ze względu na zmiany kursu polskiej waluty istnieje ryzyko, z którym wprawdzie już się oswoiliśmy i w poprzednich latach radziliśmy sobie, ale musimy brać je pod uwagę. Jedynie w 2009 r. skala różnic kursowych była na tyle istotna, że niezbędna była nowelizacja budżetu, która uratowała sytuację, również budżetu MEN, realizującego część swoich wydatków poza granicami kraju.

Trudno jest oszacować to ryzyko. Jest to coś bardzo naturalnego. W sposobie funkcjonowania MSZ i realizowania wydatków budżetowych bierzemy to pod uwagę i zwykle radziliśmy sobie z nim.

Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, chciałbym zwrócić uwagę tylko na te, które mogą budzić wątpliwości. Wydatki budżetowe w dziale 750 – Administracja publiczna, zaplanowane na kwotę 1.719.141 tys. zł, przeznaczone będą na utrzymanie i działalność placówek zagranicznych (942.277 tys. zł), na utrzymanie centrali MSZ (297.962 tys. zł) oraz pozostałe wydatki, do których należą: działalność promocyjna, składki do organizacji międzynarodowych i wydatki w ramach Programu Wieloletniego – Przygotowanie, Obsługa i Sprawowanie Przewodnictwa RP w Radzie Unii Europejskiej.

Wiem, że na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej będzie rozpatrywana sprawa programu polskiej prezydencji, więc teraz odniosę się krótko do tej kwestii. Istotna natomiast jest kwestia składek realizowanych w walutach obcych, do której odniosę się w dalszej części wystąpienia. Pozostałe wydatki stanowią łącznie 468.902 tys. zł. Jeśli będą pytania ze strony państwa odnoszące się do materiału, który przesłaliśmy, to chętnie spróbujemy na nie odpowiedzieć.

Działalność informacyjna i kulturalna prowadzona za granicą, czyli tzw. wydatki na promocję kształtują się na poziomie tegorocznym. Dość istotna kwestia o dużej wadze politycznej to pomoc zagraniczna. W tym dziale nie zaplanowano, podobnie jak zawsze, wydatków. Wydatki z zakresu polskiej współpracy rozwojowej będą realizowane z rezerwy celowe, głównie w rozdziale 75079. W pozycji 31 – implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego przewidziano kwotę 130.000 tys. zł. Jest ona wyższa od planowanej do realizacji w roku bieżącym, bowiem przewidujemy, że wykonanie budżetu w zakresie tej pozycji w 2011 r. wyniesie około 104.000 tys. zl. Wyjaśniam, że część środków z tej rezerwy celowej jest realizowana przez inne resorty. Stąd ta różnica. Ostatecznie, kiedy środki będą przenoszone do budżetu MSZ na konkretne przedsięwzięcia, okaże się, jaka kwota została alokowana z rezerwy celowej na pomoc rozwojową. Myślimy, że będzie to kwota nie mniejsza niż w roku bieżącym.

Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe, myślę, że udzieliłem wystarczających informacji. Nie są to duże kwoty z punktu widzenia tej części budżetu. W przypadku PISM jest to kwota 9102 tys. zł, co odpowiada poziomowi roku bieżącego. W przypadku Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO wydatki zaplanowano w wysokości 1228 tys. zł, co odpowiada kwocie przewidzianej na 2011 r.

Jeśli chodzi o przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie UE, to wydatki dotyczą realizacji programu wieloletniego. Całkowita kwota środków na 2012 r., będąca

w dyspozycji MSZ, wynosi 14.183 tys. zł, z czego środki budżetowe stanowią niespełna 10.000 tys. zł. Pozostała działalność, w tym płatność składek do organizacji międzynarodowych jest zaplanowana na kwotę 404.300 tys. zł. W tej kwocie uwzględniono dodatkowe środki na zwiększoną wpłatę na Europejski Fundusz Rozwoju, gdyż wcześniej podjęliśmy takie zobowiązania.

Jest to dość istotny wzrost, bowiem w 2011 r. nasza składka do Europejskiego Funduszu Rozwoju (podkreślam, że nie chodzi o Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego), a więc na pomoc rozwojową realizowaną przez UE wyniosła 39.390 tys. zł. Ta zmiana oznacza nasze przesunięcie w kategorii płatnika do budżetu EFR. Jest to wprawdzie fundusz UE, ale realizowany jest poza budżetem ogólnym Unii. Wpłaty do niego są realizowane niezależnie od składki do budżetu ogólnego.

Mamy pewną grupę środków finansowych, które są przeznaczone na działania na rzecz Polonii i Polaków za granicą, a także na działalność konsularną realizowaną wobec obywateli polskich, a także Polonii i Polaków za granicą. W budżecie nastąpiło istotne zwiększenie. Środki w tym dziale w wysokości 9405 tys. zł stanowią ponad dwukrotność planowanych wydatków w 2011 r. W ciągu bieżącego roku, w dziale – Oświata i wychowanie zwiększyliśmy budżet decyzją ministra finansów o 1000 tys. zł. było to niezbędne ze względu na sytuację szkół kształcących dzieci i młodzież w krajach, gdzie mamy masową emigrację. W budżecie na 2012 r. nastąpiła istotna korekta, a więc zwiększenie budżetu o 5000 tys. zł, gdyż taka była potrzeba. Chodzi o zapewnienie nauki dzieciom Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii, krajach Beneluksu oraz w innych państwach. Odbywa się odpowiednia dystrybucja środków. Kwota dodatkowych 5000 tys. zł będzie istotnym wsparciem.

W dziale 801 mamy szkolnictwo polskie za granicą. Kolejne działy, którymi dysponuje Departament Współpracy z Polonią oraz Departament Konsularny, dotyczą opieki oraz pomocy dla Polonii i polaków za granicą. Środki zaplanowano w kwocie 3542 tys. zł, a więc na poziomie z lat ubiegłych. Jeśli chodzi o kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju, zaplanowano kwotę 614 tys. zł. Nie przewiduje się zwyżki wydatków.

Chciałbym podkreślić, że są to wydatki z budżetu MSZ realizowane za pośrednictwem naszych ambasad i konsulatów. Gdybyśmy bardziej szczegółowo omawiali to zagadnienie, należałoby podkreślić, że są to niewielkie kwoty podzielone pomiędzy niemal wszystkie placówki. Nie ma jasnego algorytmu, bo jest to niemożliwe. Podział środków odbywa się na podstawie doświadczeń. Środki te wspomagają Polonię w sytuacjach awaryjnych. Służą wspieraniu aktywności działających i powstających organizacji oraz nowych inicjatyw, które są godne wsparcia. Są to niewielkie środki, ale pożądane. Wspólnie z innymi źródłami finansowania służą realizacji przedsięwzięć organizowanych przez Polaków za granicą.

W budżecie MSZ, w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, zaplanowana jest kwota 21.815 tys. zł, dokładnie taka sama jak w 2012 r. Są to środki przeznaczone na działalność misyjną TV Polonia oraz Polskiego Radia dla Zagranicy – nadawców publicznych. Tradycyjnie pomiędzy MSZ i tymi nadawcami istnieją wieloletnie porozumienia, na podstawie których w każdym roku odpowiednio rozliczane jest finansowanie konkretnych programów. Nie są to dotacje podmiotowe, lecz środki na wsparcie działalności misyjnej. Działania te są określone w ustawie o radiofonii i telewizji. Podstawą do porozumień MSZ z tymi dwoma publicznymi nadawcami jest ustawa o radiofonii i telewizji.

Tyle z mojej strony. Dziękuję za wysłuchanie i proszę o ewentualne pytania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Oddam głos w sprawie budżetu PISM, OSW oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Proszę o trzyminutowe wystąpienia. Jeśli pojawią się pytania o kwestie szczegółowe, wówczas poproszę o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Rafał Parczewski:

Rafał Parczewski – zastępca dyrektora PISM.

Nawiązując do prośby pana przewodniczącego, postaram się krótko przedstawić nasz budżet, gdyż otrzymaliście państwo szczegółowe dane w przygotowanych materiałach. Oczywiście, jesteśmy gotowi na wszelkie pytania. Dotacja, o którą wnosimy na rok 2012, pozostaje na tym samym poziomie co dotacja w 2011 r. Chodzi o środki w wysokości 9107 tys. zł. Ponadto planujemy uzyskać przychody z prowadzonej działalności w wysokości 1740 tys. zł, co stanowi łącznie kwotę 10.847 tys. zł. Ta kwota zostanie rozdysponowana na poszczególne zadania określone w ustawie o PISM.

Na działalność naukowo-dydaktyczną zamierzamy wydać 1491 tys. zł, na ochronę dziedzictwa narodowego (prowadzenie otwartej działalności bibliotecznej) – 1329 tys. zł, upowszechnianie, promocję oraz popularyzację nauki (upowszechnianie wiedzy z zakresu stosunków międzynarodowych przez organizowanie konferencji oraz imprez) – 525 tys. zł, zapewnienie Polsce sprzyjających warunków rozwoju (obsługa analityczna i ekspercka organów władzy odpowiedzialnych za prowadzenie polskiej polityki zagranicznej) – 4727 tys. zł oraz utrzymywanie kontaktów z zagranicznymi ośrodkami szkoleniowymi, naukowymi i politycznymi – 1145 tys. zł. Zasadniczą część wydatków stanowią wynagrodzenia pracowników PISM, koszty związane z organizacją imprez oraz spotkań.

Na tym skończę. Jeśli będą pytania, jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Osica.

Dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia Olaf Osica:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przedstawię krótką informację, gdyż przesłaliśmy do Komisji bardziej szczegółowe omówienie na piśmie. Około 70% budżetu stanowią wynagrodzenia wraz z pochodnymi (około 5000 tys. zł). W OSW pracuje obecnie 60 osób, z czego 40 to analitycy. Jeśli chodzi o kwestie związane z bieżącą działalnością, w tej kategorii zostały ujęte wydatki związane z wyjazdami studyjnymi i pobytami. Ośrodek realizuje swoje zadania poprzez wyjazdy z różne rejony świata. Komentarze i biuletyny, które państwo otrzymujecie, powstają między innymi dzięki temu, że możemy korzystać z informacji bezpośrednio z krajów, którymi się zajmujemy. Pokaźna kwota przeznaczona zostanie na zakup baz tematycznych niezbędnych do przygotowania materiałów.

Pozostałe kwoty przeznaczone są na materiały, energię, remonty i związane są z bieżącym utrzymaniem OSW. Ośrodek od 20 lat ma swoją siedzibę przy ul. Koszykowej 6a. obecnie prowadzimy kolejny etap modernizacji.

Jeśli będą szczegółowe pytania, jestem gotów na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Dębski, bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia Sławomir Dębski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Bardzo dziękuję za możliwość zaprezentowania budżetu nowej instytucji, utworzonej w tym roku na podstawie ustawy z dnia 25 marca 2011 r. Centrum działa pod nadzorem ministra kultury. Nasz budżet został, zgodnie z porozumieniem międzyrządowym, przewidującym finansowanie polskiego i rosyjskiego centrum na równym poziomie, określony w wysokości ok. 1000 tys. euro, a więc 4000 tys. zł. Na rok 2012 planujemy, oprócz dotacji podmiotowej, uzyskać pewne przychody z działalności gospodarczej. W ten sposób całościowo będziemy dysponować kwotą 4050 tys. zł, którą przeznaczymy na finansowanie 10 zadań ustawowych. Nie będę ich szczegółowo wymieniał. Zostały one omówione w materiałach, które panie i panowie posłowie otrzymali wcześniej.

Jeśli chodzi o wydatki, to przeznaczone zostaną na wydatki i energię (około 200 tys. zł), remonty i pozostałe usługi obce (500 tys. zł), wynagrodzenia (1350 tys. zł), ubezpieczenia społeczne (220 tys. zł), pozostałe koszty funkcjonowania i realizacja zadań (około 1700 tys. zł).

Pewien problem dla takiej instytucji jak nasza, czyli powstałej w trakcie roku budżetowego 2011, stwarza ustawa okołobudżetowa, która zamraża wielkość wynagrodzeń oraz wynagrodzeń bezosobowych w państwowych osobach prawnych na poziomie i wielkości wynikających z planów finansowych tych podmiotów na rok 2011. 2011 r. był rokiem „rozpędowym" dla tej instytucji. Zapewnienia ministra finansów, wypowiedziane w dniu wczorajszym przez panią minister Majszczyk na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, przyjmujemy w dobrej wierze. Uważamy, że ten problem zostanie w trakcie roku budżetowego jakoś rozwiązany.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań i odpowiedzi. Otwieram dyskusję. Pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie dotyczy Centrum polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. O jakiej działalności gospodarczej państwo mówicie? Krótki jest czas działania Centrum. Jakie zadania ustawowe, o których pan wspomniał, już zostały przedsięwzięte? Nie wymagam realizacji nie wiadomo jakich osiągnięć, bo czas działania to kilka miesięcy, ale ciekawa jestem, czy pan mógłby się czymś pochwalić.

Drugie pytanie związane jest z moją działalnością jako senatora dwóch kadencji w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Senat bardzo skrupulatnie przedstawia wszelkie informacje dotyczące przekazywania środków i realizowanych celów, między innymi, w raporcie ukazującym się w formie książkowej „Senat VII kadencji na rzecz Polonii i Polaków za granicą". Możemy zapoznać się z informacją, jakie zadania są realizowane, kto je realizuje, jaki jest zakres rzeczowy, czy są to zadania programowe, czy inwestycyjne. Można przeanalizować koszty. Biuro Polonijne robi to bardzo dobrze, a senatorowie się w to wczytują. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie.

Mam pytanie. Wiem, że MSZ jest organem założycielskim Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". W materiałach ani razu nie wymieniono jednak Fundacji. Rozumiem, że jest to fundacja działająca samodzielnie, a MSZ ma ewentualnie wpływ na skład władz fundacji. Chciałabym, żeby pan minister powiedział coś więcej na ten temat. Czy MSZ w jakikolwiek sposób ma rozeznanie, jakie projekty dotyczące Polonii i Polaków poza granicami kraju są przedstawiane do realizacji? Czasami mieliśmy wrażenie pewnych braków. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" wiedzie prym.

Czy pan minister mógłby przesłać mi materiały na piśmie, będące analizą wydatkowania środków na cele polonijne przez MSZ? Dlaczego o to pytam? W informacji zamieściliście państwo punkt dotyczący oświaty polonijnej. Następuje wzrost środków o 100%. Czy wiąże się to z tym, że minister Rostowski przyznał MSZ większe środki, ale z puli senackiej? Czy ma to związek z planami odebrania Senatowi opieki nad Polonią i Polakami za granicą i przekazania tych zadań MSZ?

Informacje zawarte w materiale są bardzo ogólne. Znane są skargi mediów polonijnych na niedostateczne dofinansowanie ich działalności. Współpraca z MSZ nie układa się najlepiej. Proszę, żeby pan minister przybliżył ten temat.

Kolejne pytanie dotyczy raportu konsulów w sprawie polskiej diaspory na całym świecie. Czy pan minister mógłby udostępnić mi ten dokument? Chciałabym wiedzieć, jaki jest poziom jego ogólności w kwestii wydatkowania środków.

Następne pytanie związane jest z priorytetami polityki prowadzonej w odniesieniu do Polonii. Na początku poprzedniej kadencji opozycja dała zielone światło ministrowi Sikorskiemu, jeśli chodzi o „robienie porządków", jak to ujął pan minister, w zamykaniu i otwieraniu placówek dyplomatycznych. Niejednokrotnie pisałam o placówce na południu Włoch, która powstała na zapotrzebowanie tamtejszej Polonii. MSZ, likwidując ja, nie dość, że naraziło nas na odszkodowania z tytułu wcześniej zerwanej umowy, to jeszcze odcięło całe południe Włoch od ambasady i możliwości udziału w wyborach. Księża i osoby społecznie zaangażowane wyręczają konsulat w załatwianiu potrzeb administracyjnych mieszkających tam Polaków.

Mam zatem pytanie, ile placówek zlikwidowano w ciągu ostatnich czterech lat?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Omawiamy budżet. Pamiętajmy o tym.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jaki jest bilans zysków i strat, nie tylko finansowych? Niektóre placówki nie powinny były zostać zamknięte.

Ostatnie pytanie – co z ambasadą w Berlinie, o której mówimy od wielu lat, która straszy? Ciągle słyszymy o projekcie z lat 70. i nie potrafimy sobie z tym poradzić. Jakie są koszty związane z wynajmowaniem pomieszczeń, które do nas nie należą?

To wszystko są kwestie budżetowe.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Nie wszystkie kwestie dotyczyły budżetu. Proszę skupić się na rozmowach o budżecie, bo w przeciwnym wypadku dyskusja zajmie zbyt wiele czasu.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli mamy mieć ograniczony czas, to proszę powiedzieć, że mamy trzy minuty, bo pan się spieszy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę mi nie przeszkadzać. Nie jesteśmy w Senacie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Proszę traktować nas poważnie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Nie mówię teraz do pani, tylko do wszystkich. Proszę, żebyśmy skupili się na kwestiach budżetowych, bo to jest nasze zadanie w dniu dzisiejszym. Jeśli będzie potrzeba rozmowy o innych sprawach, jesteśmy do dyspozycji, żeby zorganizować następne posiedzenie. Bez krzyków bym poprosił.

Poseł Biedroń.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie przewodniczący, proszę mnie traktować poważnie, a nie jak uczennicę, którą pan będzie dyscyplinował, jak jest obecnie w standardzie wielu przewodniczących.

Jestem takim samym parlamentarzystą jak pan i mam prawo zadać pytanie. Bardzo proszę poważnie podejść do zadawanych pytań odnośnie do budżetu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, żeby pani nie przerywała. Proszę nie przerywać.

Poseł Biedroń, bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Panie przewodniczący, mam cztery pytania. Pierwsze dotyczy konsulatu generalnego w Ostrawie. Chciałbym zapytać, jak wygląda finansowanie tego konsulatu. Republika Czeska zamknęła w 2007 r. swój konsulat generalny w Katowicach, uznając, że skoro oba kraje są w strefie Schengen, a konsulat znajduje się tak blisko granicy czeskiej, jego dalsze utrzymywanie nie ma sensu. Polska utrzymuje konsulat generalny w Ostrawie, 6 km od granicy. Według moich informacji, to kosztuje nas rocznie około 140 tys. euro. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie są plany finansowe odnośnie do tego konsulatu.

Drugie pytanie dotyczy płatności wynikających z wyroków i decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ile w tym roku, jeśli można to oszacować, wyniosły te płatności? Jakie planuje się wydatki w 2012 r.? Rozumiem, że ciężko to oszacować, bo zależy to od liczby wyroków, ale jakie są państwa przewidywania?

Trzecie pytanie dotyczy Wspólnoty Demokracji. Jest to instytucja, w której działaniach Polska partycypuje, ale krytykuje się jej małą aktywność. Ile wynoszą wydatki z tytułu uczestnictwa Polski we Wspólnocie Demokracji?

Czwarte pytanie odnosi się do zaangażowania Polski w pomoc międzynarodową. Jakie środki przeznaczone zostaną na pomoc rozwojową Polski? Czy ten budżet, zgod-

nie z sugestiami UE, będzie zwiększany? Polska jest krytykowana za zbyt mały budżet przyznawany na pomoc rozwojową?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Tyszkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Chciałbym przedstawić projekt wniosku o zmianę zapisów ustawy budżetowej na 2012 r. Myślę, że zaspokoję w części ciekawość pani poseł Mielewczyk. Projekt dotyczy kwestii, o której mówiła pani poseł, czyli środków budżetowych na współpracę z Polonią i polakami za granicą.

Uważam, że ten wniosek, uzgodniony z MSZ, jest na tyle istotny, iż warto, by Komisja Spraw Zagranicznych zapoznała się z nim i go zaopiniowała. Proponuję, aby dokonać przeniesienia środków z części 03 – Kancelaria Senatu do części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w Unii Europejskiej oraz do części 83 – Rezerwy celowe, z przeznaczeniem na współpracę z Polonią i Polakami za granicą, w wysokości 67.151 tys. zł, w następujący sposób.

Nastąpiłoby zmniejszenie budżetu w części 03 – Kancelaria Senatu, w dziale 751 o kwotę 67.151 tys. zł i zwiększenie budżetu w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE o kwotę 14.151 tys. zł, w następującym podziale: 3530 tys. zł w dziale 801 – Oświata i wychowanie, w rozdziale 80135 – szkolnictwo polskie za granicą; 1300 tys. zł w rozdziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, w rozdziale 85413 – kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju; 5500 tys. zł w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, w rozdziale 92195 – pozostała działalność; 1500 tys. zł w dziale 853 – Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej, w rozdziale 85330 – opieka i pomoc dla Polonii i Polaków za granicą; 2321 tys. zł w dziale 750 – Administracja publiczna, w rozdziale 75001 – urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej.

Nastąpiłoby również zwiększenie budżetu w części 83 – Rezerwy celowe, z przeznaczeniem na utworzenie nowej pozycji pod nazwą „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą" o kwotę 53.000 tys. zł.

Pozwolę sobie przedstawić krótkie uzasadnienie i wyjaśnienie dla tego wniosku. Wniosek sprowadza się do tego, że 10.000 tys. zł pozostaje w dyspozycji Senatu, natomiast zdecydowana większość środków zostanie przesunięta do dyspozycji MSZ na zadania związane z opieką nad Polonią i Polakami za granicą. Wynika to z dwóch przesłanek. Pierwsza wiąże się z potrzebą uregulowania sytuacji konstytucyjnej pomocy dla Polonii i Polaków za granicą.

Kilka słów komentarza. W 1989 r. powierzono opiekę nad Polonią i Polakami za granicą Senatowi RP. W kontekście konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy wątpliwości konstytucyjne budzi sytuacja, w której organ ustawodawczy de facto realizuje zadania władzy wykonawczej. Dla realizacji tego celu zastosowano mechanizm prawny, który w skrócie polega na tym, że finansujemy zadania z zakresu opieki nad Polonią i Polakami za granicą w ramach budżetu na merytoryczno-techniczną obsługę Senatu RP. Warto przypomnieć, że w 2006 r. podjęto próbę prawnego uregulowania czy zalegalizowania działań Senatu w sferze wykonywania polityki państwa w sprawach polonijnych poprzez uchwalenie ustawy, zgodnie z którą Senat miałby przydzielać środki budżetowe na zadania polonijne.

Okazało się jednak, że jest to niezgodne z Konstytucją RP i ustawa została odrzucona na etapie prac w Rządowym Centrum Legislacji. Ta grupa argumentów jest, w moim przekonaniu, poważną przesłanką, aby po wielu latach dokonać wreszcie uporządkowania sytuacji konstytucyjnej i aby środki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą były kierowane w sposób w pełni zgodny z zapisami Konstytucji RP.

Drugim argumentem nie mniej istotnym, który chciałbym przedstawić, jest potrzeba zintegrowania polityki polonijnej z polityką zagraniczną. Polityka polonijna bez wątpienia jest częścią polityki zagranicznej państwa. Warto nadmienić, że jednym z podstawowych zadań MSZ jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą. Konsulowie RP w wielu miejscach na świecie większość swojej aktywności poświęcają realizacji zadań związanych ze sprawowaniem opieki nad Polakami za granicą. Warto wykorzystać ten

mechanizm. Jestem przekonany, że wyposażenie MSZ w instrumenty finansowe wpłynie bardzo korzystnie na spójność i efektywność działań państwa w tej dziedzinie.

Mam świadomość, że wielu posłom ta inicjatywa może wydać się kontrowersyjna. Uważam, że po głębszym zastanowieniu się i po dyskusji wyłoni się obraz, w którym rola Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą będzie właściwa dla izby parlamentu, czyli zawierająca się w dwóch podstawowych zadaniach – ustawodawczym oraz kontrolnym, opiniotwórczym i inspiracyjnym, jak ma to w swoich kompetencjach Sejm.

Chciałbym podać ten wniosek pod dyskusję i zgłaszam go formalnie do pana przewodniczącego. Jeśli państwo posłowie mieliby potrzebę zapoznania się z treścią wniosku, dysponuję odpowiednią liczbą kopii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Oddam głos osobom zapisanym wcześniej do dyskusji, a potem wrócimy do tej sprawy i oddam głos także pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk.

Pan przewodniczący Waszczykowski, proszę bardzo.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Mam cztery uwagi. Pierwsza jest natury ogólnej i dotyczy materiału MSZ. Otóż nie mogę odnieść części pierwszej, opisowej, mówiącej o priorytetach polskiej polityki zagranicznej, do części drugiej, bardziej szczegółowej, ponieważ nie wiem, jak mają być finansowane poszczególne zadania. Trudno mi znaleźć informację, jak może być finansowane to, że Zachód i Polska będą musiały rozważyć zmianę wizerunku i narzędzi wpływu na procesy globalne.

Cały tekst sformułowany jest w ten sposób, np. „będziemy współpracować na różnych płaszczyznach", „dalszemu wzmacnianiu ulega formuła…", „z Litwą dyplomacja nadal zabiegać będzie o dobra współpracę w oparciu o pragmatyzm i wzajemne poszanowanie". O ile wiem, obecnie nie ma żadnej współpracy z Litwą. Litewski wiceminister, który niedawno przyjechał do Warszawy, nie został przez nikogo przyjęty. Każdy z rozdziałów można by przejrzeć i zapytać, co oznaczają zawarte w nich sformułowania oraz jak to się przekłada na pozycje budżetowe.

Od pewnego czasu jesteśmy informowani, że MSZ poczyniło znaczne oszczędności, redukując placówki i zatrudnienie. Nawiązuję do wypowiedzi mojej koleżanki z klubu. Chciałbym zapytać, ile placówek zostało zredukowanych i jaka jest skala oszczędności. Czy rzeczywiście MSZ dokonało oszczędności i na co te pieniądze zostały przekazane? Czy zostały wydane na inną działalność, czy zostały oddane do Skarbu Państwa?

Media donoszą o możliwych dużych redukcjach zatrudnienia w MSZ. Chciałbym dowiedzieć się od przedstawiciela resortu, czy to jest prawda. Czy redukcje wynikają z faktu, że wkrótce przestaniemy pełnić prezydencję w UE, czy z innego powodu? Czy chcecie państwo zredukować liczbę osób pozostających w dyspozycji kadr?

Od 2000 r. istnieje Wspólnota Demokracji. Nie mogę znaleźć odpowiedniej pozycji budżetowej. Ponadto, te same bądź zbliżone cele ma realizować kolejny fundusz powołany przez ministra Sikorskiego – European Endowment for Democracy dla krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. Chciałbym dowiedzieć się, jak przedstawiają się finanse tych dwóch inicjatyw. Czy one się zazębiają, czy jedna wynika z drugiej, czy też ich finansowanie jest odrębne?

Na str. 18, gdzie mowa jest o rezerwach celowych, dość tajemniczo brzmi poz. 31 – implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Czy odnosi się to do European Endowment for Democracy, czy też jest odrębna pozycja?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Zadam pytania, ale ponieważ udaję się na posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w terminie późniejszym zapoznam się z odpowiedziami na nie.

Po pierwsze, chciałbym dowiedzieć się o wysokość naszej składki do European Endowment for Democracy. Druga uwaga jest następująca. Kiedy porównać liczby, okazuje się, że jest to budżet pasywny, bo nie ma procentowych wzrostów w poszczególnych pozycjach. Zaciekawiło mnie natomiast, dlaczego siedmiokrotnie zwiększamy opłaty za administrowanie, czynsze za budynki lokalne i pomieszczenia garażowe. To jedyna tak znacząca różnica w wydatkach.

Kolejne pytanie dotyczy oszczędności po prezydencji. Rozumiem, że po zakończeniu prezydencji będą spore oszczędności, gdyż będziemy mogli wycofać znaczną część personelu z placówki w Brukseli, który został tam skierowany na czas prezydencji. W której pozycji budżetowej zostały ujęte te oszczędności?

Następne pytanie dotyczy remontów placówek. Wspomniano już o ambasadzie w Berlinie. Jest to „legendarna" placówka, również ta nowa, nieustannie w fazie budowy. Jaki jest powód, że budujemy rezydencję w Kaliningradzie? Rozumiem, że nasz konsul żyje w takich warunkach, iż musimy w tym roku wybudować mu rezydencję w Kaliningradzie. Skąd ta pilna potrzeba?

Ostatnie pytanie dotyczy promocji. W jakim stopniu macie państwo zamiar skorygować pozycję „promocja Polski"? Pojawia się ona w budżetach różnych działów administracji. Jak to zrobić, żeby scalić te środki i uniknąć ich rozdrobnienia, co zapewniłoby koordynację podejmowanych działań?

Jestem zszokowany propozycją poprawki, którą zgłosił poseł Tyszkiewicz. Sprawa wymaga poważniejszej dyskusji i konsultacji niż tylko „wrzutka" w czasie posiedzenia budżetowego. To jest zasadnicza zmiana ustrojowa. Odebranie Senatowi, instytucji reprezentującej obywateli, możliwości udzielania pomocy naszym obywatelom za granicą, przekazanie tego w gestię władzy wykonawczej, czyli koalicji rządzącej, jest dla mnie szokującą propozycją. Obywatele pomagają obywatelom poprzez różne fundacje. Teraz stanie się to częścią polityki rządu. Według mnie, jest to zmiana ustrojowa, a nie tylko przepisanie kilku cyfr w planach budżetowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jeśli chodzi o poprawkę, ostateczną decyzję podejmie Komisja Finansów Publicznych. My wyrażamy opinię.

Pan poseł Marek Krząkała, bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Warto zwrócić uwagę na fakt, że następuje wzrost dochodów budżetowych o 35%, zaś spadek wydatków o 10%. Jest to wyraźnie tendencja pozytywna, którą w następnych latach należałoby utrzymać.

Chciałbym natomiast zapytać o rezerwę celową w poz. 31. Przeznacza się kwotę 130.000 tys. zł na implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju i wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Czy można dowiedzieć się czegoś więcej o tych programach?

Trzecia kwestia związana jest z listą organizacji międzynarodowych. Jest taka organizacja jak Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży z roczną składką 4200 tys. euro, która nie znalazła się w wykazie organizacji międzynarodowych. Stało się tak zapewne dlatego, że składka jest finansowana przez MEN. Być może należałoby rozważyć w przyszłości możliwość przeniesienia tej składki do MSZ. Wydaje mi się, że ta organizacja jest na tyle istotna, iż składka powinna być finansowana przez MSZ, a nie przez MEN.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Maciej Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie marszałku, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Wśród priorytetów MSZ wymienia się pomoc rozwojową, promocję demokracji i praw człowieka. Zostało to zapisane jako pomoc zagraniczna. 9000 tys. zł przekazanych zostanie na Partnerstwo Wschodnie, 2400 tys. zł – na dofinansowanie specjalistycznych studiów wschodnich na UW, 130.000 tys. zł – na pomoc rozwojową. Przypominam sobie jednak, że spora część środków na pomoc rozwojową zapisana jest również w budżetach innych ministerstw. Gros

pomocy przekazywane jest przez Ministerstwo Gospodarki. Mam pytanie do pana ministra: czy nie wydaje się celowe skupienie środków na pomoc rozwojową w budżecie MSZ?

Drugie pytanie jest techniczne, ale wynikające z zapisu w projekcie budżetu. W kwocie wydatków MSZ planowanych na rok 2012 płatności w walutach obcych stanowią 66%, w tym płatności składek do organizacji międzynarodowych. W związku z ryzykiem wahań kursowych wobec złotego stanowi to istotny czynnik ryzyka. Tabela wpłat do organizacji członkowskich zawiera środki w euro przeliczone na złote. Interesuje mnie, jaki przyjęto kurs złotego? Wydaje się, że 3,8 zł za euro. Jeśli tak, to płatności w walutach obcych mogłyby być zagrożone.

Ostatnie pytanie dotyczy działu 75095 i zmniejszenia składek do organizacji międzynarodowych o prawie 50% przy wzroście składek do organizacji międzynarodowych, w których uczestnictwo związane jest z członkostwem w UE o 3500%. Czy odbywa się to kosztem składek członkowskich do innych organizacji?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

W dyskusji poruszono szereg spraw, o których chciałem wspomnieć. Tylko hasłowo zasygnalizuję niektóre z nich. Po pierwsze, w nawiązaniu do wypowiedzi posła Orzechowskiego w odniesieniu do składek, w poprzednich latach uzyskiwaliśmy jasną informację o poziomie opłacania składek. Zawsze opłacaliśmy składki do Rady Europy, ale zalegaliśmy z opłata składek do niektórych organizacji. Jak sytuacja przedstawia się w tej chwili? Same kwoty nic nie mówią. Do jakich organizacji zalegamy z płatnością składek? Jeśli są jakieś zaległości, to jak zamierza się je zlikwidować?

Chciałbym również wiedzieć, ile nam jest winna ONZ za operacje pokojowe, bo zalega od dawna.

Jeśli chodzi o kontrowersyjną sprawę Senatu, o której mówił poseł Tyszkiewicz, to jestem od początku przeciwnikiem istnienia Senatu, który nie ma sensu w Polsce, gdyż jesteśmy państwem unitarnym, a nie federalnym. Konstrukcja powstała przy „okrągłym stole” w 1989 r. jako poszukiwanie rozwiązania przejściowego do pierwszych demokratycznych wyborów do Sejmu w 1991 r. Nawiązano do tradycji przedwojennego Senatu, który też niewiele miał do roboty, ale zajmował się Polakami za granicą. Ponieważ Senat nie ma możliwości kontrolnych wobec rządu, powstaje pytanie, czym będzie zajmował się Senat.

Do tej pory nie zajmował się niczym poza dyskusją. Jego głównym zadaniem była opieka nad Polonią. Teraz nie wiadomo, czym będzie się zajmował. Moim zdaniem, jest to krok ku temu, by dokonać zmian konstytucyjnych i zlikwidować Senat. Wykorzystanie przez Platformę Obywatelską krótkotrwałej egzystencji PJN w Sejmie przysłużyło się do tego, żeby większością 6 głosów przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej na okręgi jednomandatowe. Jest jeszcze gorzej niż było.

Przedstawiam problem pół żartem pół serio, ale jest to wielka rzecz. Jedyne pożyteczne działanie Senatu to była opieka nad Polakami i Polonią. Problematyka ta była prezentowana w wielu wydawnictwach. Czym będzie zajmował się kolega Borusewicz, poza pouczaniem rewolucjonistów arabskich o doświadczeniach polskich, które przystają często „jak pięść do ucha”?

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Ośrodek Studiów Wschodnich to bardzo pożyteczne placówki. Chciałbym zapytać pana dyrektora Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, iloma etatami dysponuje Centrum i czy koszty będą wzrastać? Uważam, że od pewnego czasu PISM prowadzi bardzo pożyteczną działalność, gdyż krótkie, syntetyczne analizy publikuje również po angielsku. To samo dotyczy OSW. Czy spowodowało to wzrost kosztów? Uważam, że ta praktyka powinna być utrzymana. Jak rozumiem, niektóre z tekstów publikowane są po rosyjsku.

Ostatnia kwestia to nawiązanie do wypowiedzi posła Biedronia. Kiedy pod koniec ubiegłej kadencji przyjęliśmy po 10 latach starań ustawę o pomocy rozwojowej, stwier-

działem, że wprowadzono pewne zamieszanie. Prezentowałem podobny punkt widzenia jak pani Ochojska i PAH. Rząd przeforsował rozwiązanie, zgodnie z którym na czele pomocy rozwojowej wpisano zadania realizowane np. w Afganistanie, na Białorusi. Kompletnie pomylono zagadnienia pomocy humanitarnej i pomocy rozwojowej z innym obszarem aktywności. Pomoc rozwojowa w całym niemal świecie to pomoc humanitarna albo jest ona rozdzielona. U nas zalicza się do niej również część parawojskowa, „zmywanie grzechów", jak w Afganistanie. To jest dopiero kreatywna księgowość. Do współpracy rozwojowej zaliczamy co innego. Koledzy z PO przeforsowali poprawkę do ustawy. Partnerstwo Wschodnie zaliczono do współpracy rozwojowej, co stanowi kuriozum.

Czy takie myślenie utrzymuje się, panie ministrze? Czy w ramach pomocy rozwojowej przewidziana jest realizacja Partnerstwa Wschodniego?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Oddaję głos panu ministrowi Borkowskiemu, prosząc go o udzielenie odpowiedzi. Rozumiem, że pan minister nie musi odpowiadać, jaka będzie przyszłość Senatu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Czy rząd ma świadomość, że występując z taką propozycją powoduje upadek Senatu w nicość?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Arciszewska w sprawie poprawki.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Panie pośle Iwiński, nie chcę być złośliwa, ale państwu Senat przeszkadzał, bo przygotowywał dobre projekty. Gdybyśmy przy zmianie konstytucji przywrócili zapis, że 2/3 Sejmu odrzuca uchwały Senatu, to może jego działania miałyby sens. Wróćmy do źródeł sytuacji. Sens Senatu został podważony w pewnym momencie. Senat jest potrzebny. Jeśli państwo nie macie swoich przedstawicieli – jest tylko pan Cimoszewicz – to jest państwa problem. Pamiętamy, dlaczego w okresie PRL chcieliście zlikwidować Senat. Wolałabym świętować dwudziestolecie odrodzonego Senatu niż wracać do poprzedniej epoki.

Z szacunku dla prof. Stelmachowskiego mógłby pan przyzwoicie wypowiadać się o Senacie i o tym, co robił dla Polonii. Była to bardzo cenna inicjatywa. Senat z wielkim poświęceniem wykonywał tę pracę i do dziś to robi. Nie bez kozery zadałam panu ministrowi pytanie w tej sprawie, gdyż cały czas trwa batalia o miliony, którymi dysponował Senat. Nie było tajemnicą, że MSZ ma zakusy na te środki. Nie chodzi tylko o tę kadencję i poprzednią. Planuje się uszczuplenie senackiego budżetu opiewającego na kwotę około 120.000 tys. zł o 64.000 tys. zł. Nie wiem, kiedy panowie to uzgodniliście. Na pewno poprawka nie powinna tak łatwo uzyskać akceptacji Komisji. Tego typu zmiany ustrojowe powinny być dyskutowane ze środowiskami i z Senatem. Powinniśmy odbyć wspólne posiedzenie komisji senackiej i poselskiej.

Kiedy przedstawiałam taką propozycję, słyszałam w odpowiedzi, że Komisje Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu nie mogą się spotkać, bo regulamin na to nie pozwala. Jednak gdy pan Sikorski chciał nam przedstawić plany w odniesieniu do Białorusi, to znalazła się formuła. Wolałabym, żebyśmy traktowali się nawzajem poważniej i nie zgłaszali tego typu poprawek. To nie jest kwota rzędu kilkudziesięciu tysięcy czy miliona złotych, ale połowa budżetu Senatu. Rozmawiajmy o tym z rozwagą i szacunkiem. Obie izby są potrzebne. Jaki państwo mają do nich stosunek, to wasza prywatna ocena.

Gdybyście państwo śledzili „wrzutki", jakie w tamtej kadencji, nawet przy łamaniu regulaminu, rząd zgłaszał, żeby poprawić buble prawne, okazałoby się, że wówczas Senat był potrzebny. Senat jest potrzebny koalicji rządzącej tylko do tego, żeby poprawiać źle napisane ustawy. Jeśli chodzi o dawanie pieniędzy Senatowi, jest on wyśmiewany i niesprawiedliwe oceny są formułowane przez prezydium Komisji. Jest mi z tego powodu bardzo przykro.

Jeśli chodzi o środki na diasporę, Senat rozdysponowuje je po wykonaniu przez Biuro Polonijne bardzo dużej pracy. Potem pisany jest biznes plan jak w każdej firmie. Oczywiście, nie jesteśmy w stanie zagwarantować w 100%, że środki są wydawane zgodnie z zapotrzebowaniem. Tym bardziej nie zrobi tego MSZ. Mam pytanie, która z komisji

sejmowych będzie się tym zajmować i poświeci sporo czasu, by zweryfikować, jak środki są rozdysponowywane, skoro w budżecie, który został nam dziś przedstawiony, nie ma żadnych konkretów. Nie mówię o Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która też porusza się w sferze ogólników, a nie analiz, które wskazywałyby, gdzie kierowane są pieniądze, które organizacje je otrzymują.

Senat robi to przejrzyście, można powiedzieć, że doskonale. Jeśli ktoś uważa, że nie, można ten mechanizm udoskonalić. Obniżanie rangi Senatu i wypowiadanie się w ten sposób o dwudziestoletniej pracy jest niesprawiedliwe. Rada Polonijna wypowiedziała się na ten temat. Prosiłabym o opinię tego gremium. Obecnie trwa posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i wielu posłów opuszcza nasze obrady. Poprawka nie powinna być opiniowana w dniu dzisiejszym, bo to zbyt ważna propozycja zmiany ustrojowej. Należy ją skonsultować na wspólnym posiedzeniu. Powinniśmy wziąć pod uwagę opinię Rady Polonijnej.

Chciałabym, żeby w tej sprawie wypowiedział się również minister Łączkowski z Biura Polonijnego.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Krótkie sprostowanie. Po pierwsze, pani poseł, to nie jest żadna zmiana ustrojowa, ponieważ w konstytucji nie jest zapisane, że Senat ma takie prerogatywy. Proszę przestać o tym mówić, tylko czytać każdy z artykułów konstytucji, łącznie z preambułą.

Po wtóre, proszę nie wprowadzać argumentów politycznych. Na zakończenie prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego zgłosiłem wniosek o parlament jednoizbowy i zabrakło 2 głosów do 2/3. Byliśmy przeciwko istnieniu Senatu, nawet gdy SLD miał 75 senatorów, czego żadna formacja nigdy nie uzyskała.

Pani poseł prawdopodobnie nie słuchała mnie uważnie, ponieważ stwierdziłem, że nie ma ani jednego państwa unitarnego, w którym istnieje druga izba. Powiedziałem, że jeśli Senatowi, który jest bezużyteczny, odbierze się tę sferę działalności, w której coś robił, to stanie się ciałem fasadowym.

Nie mam wyrobionego zdania w tej sprawie. Senat przejął działalność w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie przejął, lecz stworzył.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę zgłaszać się do zabrania głosu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Tego nie ma w konstytucji, pani poseł.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Tytułem wyjaśnienia, nie uważam, aby miała to być zmiana ustrojowa. Jest to zagadnienie dotyczące sposobu dystrybucji środków dla organizacji, środowisk, instytucji zajmujących się opieką nad Polonią i Polakami za granicą. Uważam, że przez dwadzieścia lat nastąpiły zmiany. Mamy wielką nową emigrację i nowe wyzwania. Musimy szukać sprawniejszych mechanizmów. Musimy z zdecydowany sposób włączyć w te działania struktury polskiej dyplomacji, aby być w tej dziedzinie skuteczni i wywiązywać się ze swoich zadań.

Proszę zwrócić uwagę, że w mojej wypowiedzi i w uzasadnieniu wniosku nie było żadnych słów krytycznych, choć oczywiście są opinie krytyczne na temat sposobu prowadzenia działań przez Senat w tym zakresie. Uznaję, że jeśli jakaś instytucja coś robi, to zdarzają się pomyłki i błędy. Uważam, że wszyscy za te ponad dwadzieścia lat działalności na tym polu jesteśmy i będziemy Senatowi wdzięczni. Te doświadczenia należy wykorzystać.

Nowe wyzwania sprawiają, że środki należy podzielić w taki sposób, aby w zdecydowanej większości były one w dyspozycji polskiej dyplomacji. To będzie skuteczniejsze.

Na koniec argument historyczny. Jeśli odwołujemy się do przedwojennej tradycji Senatu, to ówczesny Senat nie dzielił środków na Polonię i Polaków. Czyniło to MSZ.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Senat opiniował, inspirował, był obecny w tym procesie. Obecnie trzeba poszukiwać mechanizmów dobrej współpracy pomiędzy MSZ a Senatem w tym zakresie, a nie tworzyć obszaru konfrontacji czy kontrowersji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Tomasz Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Zupełnie nie rozumiem, dlaczego pani poseł z góry zakłada, że MSZ, posiadające najlepszą wiedzę na temat funkcjonowania polskich placówek za granicą i potrzeb Polonii na świecie, miałoby dystrybuować środki gorzej niż Senat.

Jeśli pani poprosi, to przewodniczący na pewno udzieli pani głosu, ale to nie jest dyskusja jak na imieninach u cioci. Bardzo panią przepraszam. Skończę i będzie pani miała możliwość zabrania głosu.

Nie wiem, dlaczego z góry pani tak zakłada. Jak sądzę, MSZ posiada dużą wiedzę na temat zmian w strukturze Polonii za granicę w ostatnich dziesięcioleciach. Rzeczywiście, są inne potrzeby i wyzwania wynikające z tego, że w ostatnim czasie wyjechało za granicę wielu ludzi, którzy mają zupełnie inne potrzeby. Inne zadania stoją przed polską dyplomacją w ramach pomocy, którą musimy tym ludziom nieść. Stąd potrzeba zmian w finansowaniu takiej działalności.

Ponadto, posłowie oraz senatorowie mają możliwość dyskutowania i zabierania głosu w sprawie zatwierdzania budżetu MSZ na ten cel, co dziś czynimy. Dyskutujemy o tym, na jakie cele można by lepiej te pieniądze wydawać. Czynią to także senatorowie, którzy nie są pozbawieni możliwości zabierania głosu w tej sprawie. Stawianie tej sprawy na ostrzu noża uważam za nieuzasadnione.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Mam wątpliwości, czy MSZ będzie lepiej dysponowało tymi środkami. Widząc, jak minister Sikorski działał wobec Polonii na Białorusi i na Litwie, mam uzasadnione obawy, że w innych sytuacjach również sobie nie poradzi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle, szanowna Komisjo, obserwuję działania, a właściwie brak działań MSZ oraz biorąc pod uwagę fakt, że nie mieliście państwo wizji wykorzystania fundacji, którą powinniście inspirować, że sami zrezygnowaliście z określenia „mniejszość polska" w Niemczech, że nie osiągnęliście żadnych sukcesów na Białorusi, Litwie. Ponieśliście fiasko. Placówki dyplomatyczne nie zdają egzaminu, o czym pan dobrze wie. Mówię o problemach społecznych, o działalności Jugendamt w Niemczech, o języku polskim. Przysyłaliście państwo trzeci szereg urzędników, którzy nie byli w stanie podjąć żadnej decyzji, kiedy Senat gościł parlamentarzystów polskich na Litwie, eurodeputowanych, profesorów i ludzi, którzy szukali ratunku przed uchwaleniem ustawy oświatowej na Litwie. Nie wspomnę już o Białorusi.

Obserwując przez osiem lat działania MSZ, muszę stwierdzić, że niezależnie od tego, czy to był rząd tworzony przez moje ugrupowanie, czy państwa rząd, to nie funkcjonuje. MSZ, zwłaszcza w ostatniej kadencji, zlikwidowało placówki dyplomatyczne, co

było wbrew oczekiwaniom środowiska polonijnego. Nie walczyliście państwo o to, żeby środki trafiły tam, gdzie powinny. Cały czas rozmowa dotyczyła tego, jak zabrać środki Senatowi.

To nie jest moja zła wola, lecz wynik obserwacji, doświadczeń i wysłuchania opinii osób, które przyjeżdżały do Senatu. Nie mówię już o mediach polonijnych i przekłamaniach z państwa strony. Mam prawo przypuszczać, że państwo tego dobrze nie zrobicie. Jeśli chodzi o realizację zadań, będziecie musieli zatrudnić następnych 200 pracowników. Na razie wewnątrz placówek trwa kłótnia pomiędzy radcami ds. gospodarczych a radcami ds. politycznych. Diaspora absolutnie nie uzyskuje wsparcia poprzez indywidualne pozytywne postawy konsulów czy ambasadorów. MSZ jako przedsiębiorstwo absolutnie nie zdało egzaminu w ostatnich czterech latach.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan minister Borkowski. Poproszę, żeby w miarę możliwości odnieść się do wszystkich pytań. Proszę również, żeby pan minister przedstawił opinię MSZ co do poprawki.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Odpowiem w kolejności zadawanych pytań, choć niektóre powtarzały się. Na pytania pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk jest cały szereg odpowiedzi. Niektóre pytania zasługują na to, żeby w przyszłości Komisja Spraw Zagranicznych nad nimi się pochyliła. Takie informacje prezentowaliśmy w poprzedniej kadencji odpowiednio do upływu czasu. Mamy ogromną ilość informacji. Zdawkowa ocena, że placówki sobie nie radzą nie jest oparta na żadnej statystyce. Między innymi na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu kilka miesięcy temu prezentowaliśmy wyniki pracy konsularnej, łącznie z pisemnym raportem, który został bardzo wysoko oceniony przez posłów.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" jest fundacją Skarbu Państwa. Organem założycielskim jest minister Skarbu Państwa, a nie minister spraw zagranicznych. W Radzie Fundacji są reprezentowani eksperci od spraw wschodnich. Fundacja działa na podstawie ustawy, zatem składa coroczne jawne sprawozdanie. Minister spraw zagranicznych ma pośredni wpływ na funkcjonowanie Fundacji, chociaż z racji tego, że jest to fundacja Skarbu Państwa, wiceminister spraw zagranicznych jest członkiem Rady Fundacji. Dobrze znam sytuację, gdyż jestem członkiem Rady Fundacji, a dokładnie jej przewodniczącym. Wpływ Rady na działanie zarządu i funkcjonowanie Fundacji jest pośredni.

Niezwykle istotny jest natomiast wpływ Senatu. Zarówno Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie", jak i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", a także Fundacja „Semper Polonia", tak naprawdę, są transmiterami środków z Senatu dla Polonii i Polaków za granicą. Ich swoboda działania jest niezwykle ograniczona. Dysponują jednorocznym budżetem i w ramach tego funkcjonują. W rezultacie mamy taką sytuację, że nie polityka polskiego państwa wobec Polonii jest kryterium podziału środków, a wnioski napływają od setek podmiotów i nie sposób ich weryfikować.

MSZ ma wiedzę na ten temat, bowiem przedstawiciel resortu zasiada w komisji oceniającej wnioski. Jest to zadanie ponad siły któregokolwiek z członków komisji, gdyż trzeba zapoznać się z wnioskami w niezwykle krótkim czasie. Problem istniał od lat i dotyczył wszystkich ministrów spraw zagranicznych i ich przedstawicieli.

Chciałbym dodać, że nasze propozycje zgłaszane nieśmiało w poprzednich latach odnosiły się do możliwości opiniowania wniosków kierowanych przez Polonię i Polaków za granicą przez placówki, które mają wiedzę, czy dana organizacja naprawdę istnieje, od kiedy działa i co zrobiła ze środkami, które wcześniej otrzymała z budżetu państwa polskiego. Ewentualna zmiana oznaczałaby, że konsulaty byłyby zobowiązane do opiniowania wszystkich wniosków. Z pewnością służyłoby to wiarygodności oceny wniosków.

Jeśli chodzi o rozliczenie wydatków na Polonię, mówiłem, że środki, którymi dysponuje MSZ w podziale na wszystkie placówki mogą być dysponowane na podstawie doświadczenia, liczby wniosków, jakie wcześniej były składane, aktywności Polaków za granicą. W przeszłości było to przedmiotem analizy Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Jesteśmy przygotowani do takiej prezentacji, która nie może ograniczać się do

kilku zdań. Możemy pokazać, ile środków w kolejnym roku posiadała każda placówka i jaka była struktura wydatków.

Muszę powiedzieć, że spotykamy się z Polonią w kraju i za granicą i zyskujemy zaufanie zarówno Polaków na Białorusi, jak i na Litwie. Przechodzę do pytania, które zadał pan minister Waszczykowski. Minister Sikorski otrzymał najwyższe odznaczenie Związku Polaków na Litwie jako osoba, która prowadzi politykę adekwatną do potrzeb. Jego działania zostały docenione.

Rozliczenie wydatków na Polonię może być przedmiotem współpracy z Sejmem. Jesteśmy na to otwarci.

Rokrocznie, zwykle w połowie roku, NIK prezentuje sprawozdanie z wykonania budżetu przez MSZ. Wszystkie kwestie, które są przedmiotem działania MSZ, zwłaszcza te związane z dysponowaniem budżetem państwa, były i będą przedmiotem pracy Komisji Spraw Zagranicznych, także w najbliższym roku i w kolejnych.

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk mówiła o plotkach. To nie plotki. Jest korespondencja między ministrem spraw zagranicznych i marszałkiem Senatu, która nie stanowi tajemnicy. W jej ramach dokonują się uzgodnienia, na czym polegałaby zmiana. Minister spraw zagranicznych spotykał się z przedstawicielami Polonii, którzy przed dwoma tygodniami gościli w siedzibie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", gdzie przedstawił ten projekt. Osobiście odpowiadałem na pytania członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu we wrześniu br. Znamy opinię o działalności MSZ w sprawach Polonii i Polaków za granicą. Nie jest to więc plotka, lecz proces informowania. Jesteśmy otwarci na dyskusję na ten temat.

Z pewnością Komisja Spraw Zagranicznych jest dobrym miejscem, by o tym rozmawiać. Ta zmiana w istotnym stopniu ma związek z budżetem. Obecnie trwają prace nad budżetem. Jest zatem czas, by o tym dyskutować. Rozmowy w innym czasie nie będą miały kontekstu budżetowego.

Jeśli chodzi o wspomniany przez panią poseł raport konsulów, to takiego nie znam. Jest natomiast raport opublikowany w końcu 2009 r. przez MSZ o sytuacji Polonii i Polaków za granicą. Dokument jest jawny. Stanowi zbiór informacji o sytuacji Polonii i Polaków na świecie. Został przygotowany zarówno przez organizacje polonijne reprezentatywne dla poszczególnych krajów, w których Polonia występuje w odpowiedniej skali, jak i przez placówki dyplomatyczne. Ten obraz nie był korygowany.

Oprócz wydania książkowego ten dokument jest dostępny na stronie internetowej MSZ w formie PDF. Spotkaliśmy się z pozytywną opinią Polonii i wszystkich, którzy zabrali w tej sprawie głos. Raport był również prezentowany w Sejmie na forum Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz w Senacie. Zachęcamy do przeczytania tego dokumentu, którzy tworzony jest raz na kilka lat. Stanowi on źródło informacji. Nie zawiera ocen, lecz fakty. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie zdobyć egzemplarze raportu. Nakład z 2009 r. już się wyczerpał.

Jedno z pytań dotyczyło liczby zlikwidowanych placówek. Nie mam w pamięci tych danych, chociaż gdyby było więcej czasu, mógłbym wymieniać miejsca zlikwidowanych placówek oraz nowych placówek, które powstały w to miejsce. Taki proces również postępuje na przestrzeni ostatnich czterech lat. Decyzje w tej sprawie to wynik analizy efektywności, przede wszystkim komunikacji między placówką a centralą, ilości informacji, jakie z danych placówek docierały, oraz zdarzeń konsularnych. Efektywność wydawania środków na placówki, które są ulokowane w jednym z krajów afrykańskich, gdy głównymi wydatkami ambasady są koszty przejazdów do kolejnych krajów, w których ambasador spotka się bądź nie z władzami, jest wątpliwa. Ten sam proces można realizować z Warszawy.

Zmiany w sieci placówek wynikały z kilku powodów. Pierwszy to zmiana geografii naszych interesów, wyraźna potrzeba koncentracji naszych placówek, także konsularnych, na obszarach, gdzie nastąpił napływ Polaków w związku ze swobodą przepływu pracowników w ramach UE. Na przykład, utworzyliśmy nowy konsulat w Manchesterze, zwiększyliśmy zatrudnienie w Reykjaviku oraz w Wielkiej Brytanii, a także w Oslo. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma bardzo czuły barometr w postaci liczby zdarzeń konsularnych, które obrazują przemieszczanie się Polaków. Na przykład, zmniejszone

zainteresowanie rynkiem brytyjskim skutkowało pojawieniem się znacznej liczby naszych obywateli w Skandynawii i wymagało przesunięcia części pracowników z innych placówek.

W ciągu czterech lat otworzyliśmy również nowe konsulaty generalne w Winnicy i Sewastopolu na Ukrainie. Możemy przedstawić szczegółowe informacje na piśmie, jeśli taka jest potrzeba.

Nowa sytuacja, z jaką mamy do czynienia od kilku lat, mianowicie niezwykle szybki przepływ informacji poprzez Internet oraz inne sposoby komunikowania się społeczeństw oraz administracji z obywatelami, spowodowała, że w MSZ została przeprowadzona radykalna modernizacja kontaktu z placówkami. Jej efektem jest wyposażenie setek pracowników MSZ w kraju i za granicą w odpowiednie smartphony, które są bezpieczne, lub notebooki. To jest zmiana cywilizacyjna. Jej skutkiem jest także wyposażenie polskich konsulów w mobilne urządzenia do rozwiązywania problemów obywateli polskich w różnych miejscach. Przykładem jest ewakuacja Europejczyków…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

O budżecie, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Jeśli chodzi o placówkę w Berlinie, obecne koszty wynajmu sięgają 16 tys. euro rocznie. Jest to problem, z którym borykały się kolejne rządy. Znamy tę sprawę od kilkunastu lat. Na jakim etapie są prace nad inwestycją budowy nowej ambasady w Berlinie? W bieżącym roku kalendarzowym ogłosiliśmy konkurs na koncepcję architektoniczną budynku ambasady. Zgłosiło się 38 firm, z których tylko 9 spełniło wymogi formalne przewidziane regulaminem i zostało dopuszczonych do wzięcia udziału w konkursie. Oficjalne ogłoszenie wyników prac sądu nastąpi w pierwszej połowie stycznia 2012 r. Zgodnie z regulaminem konkursu, do tego czasu wynik prac sądu jest poufny. Jeśli żadna z prac nie zostałaby wyłoniona do realizacji, konkurs musiałby zostać powtórzony.

Odpowiadam na pytania pana posła Biedronia. Konsulat generalny działa w Ostrawie, ponieważ mamy liczną grupę Polaków mieszkających na tzw. Zaolziu. Jest to zbiorowość w liczbie 42 tys. rodaków, dla których sam fakt istnienia konsulatu, nawet w bardzo okrojonej formie i przy zredukowanej obsadzie, stanowi moralne wsparcie. Ludzie ci oczekują pamięci i wsparcia, które jest oferowane zarówno przez Senat, jak i MSZ. Nie jest to koszt, na który nie byłoby stać państwa polskiego. Mamy świadomość, że funkcje konsulatu są ograniczone. Władze czeskie dokonały redukcji konsulatu na Śląsku.

Jeśli chodzi o koszty wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to ilekroć MSZ zostaje zawiadomione o prawomocnym wyroku, wówczas z rezerwy celowej, a więc od ministra finansów, otrzymuje odpowiednią kwotę, w wyniku czego może przekazać środki orzeczone przez Trybunał. W 2011 r. kwota sięgnęła 2667 tys. zł.

Wspólnota Demokracji, a ściślej sekretariat, który ma siedzibę w Warszawie, jest finansowany przez MSZ. Chodzi o trzy etaty. W najbliższym czasie zapadną decyzje co do losów Wspólnoty Demokracji i sposobu jej finansowania. Nie jesteśmy jedynym źródłem finansowania ani też jedynym państwem odpowiedzialnym za funkcjonowania Wspólnoty Demokracji.

Jeśli chodzi o pomoc rozwojową, w 2011 r. na ten cel MSZ wyda 104.000 tys. zł. jest to kwota, która utrzymuje się w ostatnich latach. W Sejmie można o tym dyskutować i zmieniać budżet, na przykład, zwiększać środki na ten cel. Pojawia się jednak pytanie – kosztem czego? Środki w tej wysokości są adekwatne do zdolności naszych organizacji pozarządowych, za pośrednictwem których transmitowane są one do miejsc, gdzie są potrzebne. Priorytety są określane odpowiednio wcześniej.

Odpowiadając na pytanie posła Iwińskiego, pragnę powiedzieć, że np. nasze działania w Afganistanie to pomoc humanitarna obywatelom, którzy muszą żyć i zdobywać środki do życia. Wsparcie w ramach pomocy rozwojowej służy nabywaniu umiejętności życia w trudnych warunkach i pozyskiwania dochodów z innych źródeł niż sprzedaż środków odurzających.

Na pytania posła Waszczykowskiego muszę odpowiedzieć z pewną bezradnością. Kiedy pan poseł pyta „jak sfinansować stwierdzenie", odpowiadam „stwierdzenia nie". Potrzeba czasu, żebyśmy odpowiedzieli, na ile budżet jest adekwatny do realizowanych zadań. Wiadomo, że część z nich realizujemy jako zadania służby dyplomatycznej, która jest finansowana z odpowiedniej części budżetu. Są to działania, które wymagają przede wszystkim naszej aktywności i umiejętności. Nie wymagają one dodatkowych środków. Znaczna część polityki zagranicznej polega, między innymi, na tym. Nie ma warunków, żebym odniósł się do wielu stwierdzeń zawartych w przygotowanym przez nas materiale. Jak wspominałem na wstępie, dyskusja o priorytetach polskiej polityki zagranicznej będzie okazją do zweryfikowania tego.

Bardzo uszczypliwe słowa, jeśli chodzi o naszą politykę wobec Litwy, chciałbym skomentować krótko. Mamy zaufanie Polaków na Litwie. MSZ i ja osobiście odczuwam takie zaufanie. Prowadzimy dialog z władzami litewskimi, który jest adekwatny do sytuacji, z jakimi mamy do czynienia. Świadczymy istotną pomoc, np. w dziedzinie polityki bezpieczeństwa. Polskimi siłami, kosztem polskiego budżetu realizujemy misję w przestrzeni powietrznej nad Litwą. Temat jest otwarty. Jeśli chodzi o kontakty, chcę przypomnieć, że efektem działań rządu było powołanie odpowiedniej grupy ekspertów ds. oświaty…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Mówimy o budżecie. Proszę odpowiadać tylko na pytania budżetowe.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

European Endowment for Democracy to zupełnie nowa instytucja. Chcemy, aby była to instytucja międzynarodowa i takiego charakteru nabiera. Nie konkuruje z naszą pomocą rozwojową. Jako kraj powinniśmy prowadzić własną politykę rozwojową. Ponadto, powinniśmy uczestniczyć w realizacji polityki rozwojowej UE przy wykorzystaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju. Chcemy stworzyć nową instytucję i mamy odpowiednie wsparcie w UE. Będzie ona miała nowe zadania, nie *stricte* humanitarne. Chodzi o dzielenie się doświadczeniami w budowaniu społeczeństw demokratyczne. Takie potrzeby są w otoczeniu UE.

Jeśli chodzi o współpracę rozwojową obecnie realizowaną, to dystrybucja środków, którymi dysponuje minister spraw zagranicznych, odbywa się na podstawie konkursu. Wcześniej są określane priorytety. Sytuacja jest transparentna. Pełne sprawozdanie na temat środków przyznanych poszczególnym organizacjom pozarządowym jest zamieszczane w Internecie.

Jeśli chodzi o pytanie posła Szczerskiego, dotyczące polskiej składki do European Endowment for Democracy, to dopiero okaże się, jaki będzie wkład poszczególnych państw. Zadeklarujemy odpowiednią kwotę jako kraj, który chce mieć wpływ na funkcjonowanie takich inicjatyw.

Co do oszczędności związanych z prezydencją: przede wszystkim w ramach prezydencji zatrudniana jest pewna grupa pracowników na czas określony. To będzie pierwsza zmiana po zakończeniu prezydencji. Kolejna to zmniejszenie zatrudnienia w stałym przedstawicielstwie w Brukseli. Zleciliśmy studium wykonalności na przeorganizowanie sieci naszych siedzib w Brukseli, żeby racjonalniej wykorzystać pomieszczenia. Obecnie w stałym przedstawicielstwie pracuje około 300 pracowników, a po prezydencji liczba spadnie o połowę. Jak wiadomo, w Brukseli mamy kilka placówek i kilka obiektów własnych, zatem będziemy dokonywali oszczędności i w tym zakresie.

Temat jest do szerszego omówienia na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Minister Dowgielewicz ma pełną wiedzę w tym zakresie.

Co do remontów i inwestycji, to jest mało czasu, żeby wymieniać wszystkie z nich. MSZ w każdym roku realizuje pewną liczbę inwestycji. Mamy priorytety, np. budowę nowej siedziby ambasady w Berlinie oraz ambasady w Mińsku. Konieczna jest odpowiednia adaptacja pałacu Paców w Wilnie. Tych zadań jest dużo. MSZ nie jest wyspecjalizowane w realizacji inwestycji, ale kolejne zadania wynikają z oceny sytuacji i ze znaczenia danego kraju. Jako poważny kraj musimy się odpowiednio prezentować, zatem odchodzimy od standardu ubogich obiektów, które szkodzą wizerunkowi kraju. Pozycje

te zostały oszacowane w budżecie, zatem wszystko jest pod kontrolą. Przy kolejnej rozmowie o budżecie z pewnością będzie o tym mowa.

W przypadku Kaliningradu chodzi jedynie o adaptację mieszkania, które jest użytkowane. Nie jest to nowa rezydencja. Mieszkanie liczy ok. 100 m^2.

W związku z uwagami pana posła Krząkały, które dotyczą kwestii finansowania polsko-niemieckich przedsięwzięć, pragnę stwierdzić, że nie chcemy koncentrować wszystkich funkcji. Chcemy realizować swoją politykę i tam, gdzie mamy kompetencje, powinniśmy dysponować odpowiednimi narzędziami. W tym przypadku działalność fundacji dotyczy zadań edukacyjnych i kulturalnych, zatem może być finansowana przez inny resort.

Były wątpliwości, ile środków przeznaczonych jest na pomoc rozwojowa. Rezerwa celowa zawiera kwotę 130.000 tys. zł. Z tego MSZ wykorzysta zapewne nie mniej niż w roku bieżącym.

Czy działania rozwojowe kumulować w MSZ – to pytanie posła Orzechowskiego. Sądzimy, że nie ma takiej potrzeby, natomiast MSZ, zgodnie ze stanem prawnym, realizuje funkcję koordynacyjną i powinno z niej korzystać, by określać priorytety na podstawie analizy sytuacji w poszczególnych krajach. Taki proces się odbywa. Precyzujemy narzędzia koordynacyjne.

Jeśli chodzi o składki do organizacji międzynarodowych, to ich wartość w złotych została obliczona na podstawie kursu 3,75 zł za euro. Odpowiadam na pytanie posła Iwińskiego. Od 3 lat w każdym roku opłacamy 100% wszystkich należnych składek do organizacji międzynarodowych. W bieżącym roku kalendarzowym wszystkie składki do organizacji międzynarodowych zostały już zapłacone, zatem nie ma żadnych zaległości. Biorąc pod uwagę kurs walutowy, wybieramy odpowiedni czas, w którym realizujemy płatności.

Jeśli chodzi o ewentualne zaległości z racji misji, które pełniliśmy w ramach ONZ, to rozliczenie należy do MON. Musielibyśmy zasięgnąć informacji z tego resortu.

Pan poseł Lenz argumentował, że MSZ zna potrzeby Polonii i Polaków za granicą.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk, informuję, że sprawozdania z naszej działalności możemy zawsze przedstawić w odpowiednim czasie.

Dodam, że MSZ nie zajmuje się krytyką Senatu. Zmiana, którą rekomendował poseł Tyszkiewicz, przywracałaby porządek konstytucyjny. Obecne rozwiązanie nie jest zgodne z zapisami konstytucyjnymi. MSZ posiada kompetencje do prowadzenia polityki wobec Polonii i Polaków za granicą. Dodam, że MSZ koordynuje działalność całego rządu w ramach międzyresortowego zespołu ds. Polonii i Polaków za granicą. Jedynie narzędzia, którymi dysponuje, są ograniczone. Z działaniami, które MSZ przyjęłoby na siebie, wiąże się spora odpowiedzialność i obowiązek pełnej transparencji. Sprawozdanie z realizacji zadań Komisja otrzymywałaby każdorazowo z NIK.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi.

Nie decydujemy o kształcie budżetu, lecz jedynie opiniujemy poprawkę. Decyzję podejmie Komisja Finansów Publicznych, a następnie Sejm i Senat. Poprawka jest najdalej idąca.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

W związku z wymogami formalnymi proponuję, aby była to opinia Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie wniosku o zmianę zapisów ustawy budżetowej, która rozpoczynałaby się od słów, że Komisja Spraw Zagranicznych wnosi o dokonanie zmiany. Sprawozdawca Komisji prezentowałby tę opinię na forum Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Kto jest za tym wnioskiem? (11). Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1).

Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 wraz z pozytywnie zaopiniowanym wnioskiem o zmianę. Proponuję również, aby poseł Krząkała został sprawozdawcą.

Kto jest za tym wnioskiem? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Poseł Krząkała będzie sprawozdawcą. Czy przyjmuje to wyróżnienie?

Poseł Marek Krząkała (PO):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej oraz upoważniła posła Krząkałę do reprezentowania jej stanowiska na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przechodzimy do realizacji pkt 2. Marszałek Sejmu, na podstawie art. 118 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 9 grudnia zawiadomienie z druku nr 62 do Komisji Spraw Zagranicznych celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji umowy.

Czy pan minister Borkowski chce zabrać głos w tej sprawie? Prosiłbym o syntetyczną wypowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Borkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Umowa została podpisana w listopadzie 2010 r., a więc jest odpowiedni czas na jej ratyfikację. Reguluje kwestie, które mamy uregulowane z wieloma krajami. Jest to typowa umowa o wzajemnej ochronie informacji niejawnych, niekontrowersyjna. Wybór trybu ratyfikacji został świadomie dokonany, zgodnie z doświadczeniem Komisji Spraw Zagranicznych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Coraz krócej pan mówi. To jest optymistyczne.

Opinia prawna BAS, wykonana przez panią dr Agnieszkę Grzelak, uznaje zaproponowany tryb ratyfikacji za słuszny. Stwierdzam, że nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń co do trybu ratyfikacji w terminie wyznaczonym przez marszałka Sejmu.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma.

Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń.

Czy w sprawach bieżących ktoś chce zabrać głosu? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że porządek obrad został wyczerpany. Protokół będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.